

Przystawienie Kanady na elektryki to szaleństwo

18 grudnia 2023

Liderzy branży z kanadyjskiego sektora motoryzacyjnego ostrzegają, że przejście na pojazdy elektryczne w całym kraju jest przedwcześnie. Podczas konferencji prasowej wyrazili opinię, że Kanada nie jest gotowa na wymuszone przez rząd Trudeau odejście od pojazdów z silnikami spalinowymi, ponieważ konsumenci nie akceptują transformacji, a rząd nie określił warunków, które pozwolą pojazdom elektrycznym odnieść sukces na rynku.

Wśród uczestników konferencji znaleźli się Tim Reuss z Kanadyjskiego Stowarzyszenia Dealerów Motoryzacyjnych, Brian Kingston z Kanadyjskiego Stowarzyszenia Producentów Pojazdów i David Adams z Global Automakers of Canada. „Przy obecnych wysokich stopach procentowych i wysokiej inflacji poważnie wpływającej na przystępność cenową, wielu konsumentów nie ma środków na zakup pojazdów elektrycznych, o czym świadczy rosnący obecnie poziom zapasów elektryków u naszych dealerów” – powiedział Reuss. „Zamiast próbować dyktować, co poszczególne osoby muszą kupować, sugerujemy, aby rząd skupił się na stworzeniu odpowiedniego zestawu czynników w celu pobudzenia popytu”.

Następnie Reuss ostrzegł, że zasięg pojazdów elektrycznych znacznie się zmniejsza, gdy temperatura spada poniżej zera, co będzie miało nieproporcjonalny duży wpływ na mieszkańców Kanady. „Rząd federalny musi opracować realistyczny i elastyczny plan, który uwzględnia bardzo odmienne realia gospodarcze i geograficzne Kanady” – powiedział. „Kanadyjczycy mieszkający w społecznościach wiejskich i północnych będą mieli większe trudności z przejściem na pojazdy elektryczne ze względu na przedłużające się okresy niskich temperatur, które wpływają na zasięg pojazdów elektrycznych, na dodatek znacznie

dłuższe są średnie odległości, jakie muszą pokonywać”. Zasięg pojazdów elektrycznych w zimie może obniżyć się nawet o 41%.

Kingston z CVMA ostrzegł, że pojazdy elektryczne są znacznie droższe w porównaniu z porównywalnymi pojazdami z silnikiem spalinowym i że obowiązek wprowadzenia pojazdów elektrycznych nieproporcjonalnie zaszkodziłby biednym, Kanadyjczykom zwłaszcza na północy. „Obecnie średnia różnica cen między pojazdami z silnikiem spalinowym a pojazdami ZEV (pojazdami o zerowej emisji) wynosi 14 000 dolarów, a zachęty zakupowe dostępne dla Kanadyjczyków nie wypełniają tej luki”.

Firma Kingston wyraziła również obawy dotyczące zdolności Kanadyjczyków do ładowania pojazdów elektrycznych, ponieważ problemem pozostaje niedostateczny rozwój infrastruktury do ładowania. „Dla Kanadyjczyków, których stać na pojazdy ZEV, kolejnym wyzwaniem, przed jakim stają, jest brak infrastruktury do ładowania. Według firmy Enercan do 2035 r. potrzebnych będzie 442 000 ładowarek publicznych i 2,2 mln wielostanowiskowych ładowarek mieszkaniowych. Obecnie dla Kanadyjczyków dostępnych jest jedynie 25 000 ładowarek publicznych i nie planuje się zapełnienia tej luki”.

Adams z Global Automakers of Canada powtórzył uwagi swoich kolegów, ale stwierdził, że jego zdaniem Kanadyjczyków należy reedukować, aby zmusić ich do zakupu pojazdów elektrycznych. „Potrzebujemy dalszej edukacji i świadomości, aby przekonać klientów do zmian” – powiedział.

Rząd Trudeau nakłada wymóg, aby do 2026 r. co najmniej 20% nowych pojazdów stanowiły pojazdy elektryczne, 60% do 2030 r. oraz że do 2035 r. wszystkie nowe samochody sprzedawane w Kanadzie będą zeroemisyjne.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net